



26 Środkowoeuropejska Wystawa
Produktów Stomatologicznych
26TH Central European
Dental Exhibition
Poznań, 14–16.09.2017



**KONGRES UNII
STOMATOLOGII
POLSKIEJ**

Kadawery bez cienia strachu

Kursy na kadaverach to powszechny na całym świecie sposób nauki, gwarantujący lepsze warunki zabiegowe niż fantomy czy nowoczesne symulatory, a przy tym to skomplikowany proces, w którym szacunek dla dawcy jest równie ważny jak skuteczność kursu.



**POZNAŃ
LAB**
INSTYTUT
MEDYCyny
PRAKTYCZNEJ

Dla części lekarzy dentyków nauka na częściach ciała pochodzących ze zwłok ludzkich, czyli kadaverach, może budzić obawy i rodzić wiele pytań. Z pomocą Katarzyny Zimnej-Gawlas z firmy POZNAŃ LAB, która dostarcza preparaty na kursy zaplanowane podczas CEDE 2017 postaramy się rozwiązać najczęstsze z nich.



Tego nie uczą w szkole

- Lekarze uczą się na pacjentach, to wiemy z wielu rozmów, które przeprowadzamy z uczestnikami naszych kursów – podkreśla Katarzyna Zimna-Gawlas. Lata wkuwania teorii, asysta przy zabiegach, ćwiczenia na fantomach i symulatorach, to wszystko w jednej chwili pozostaje daleko w tyle, gdy na fotelu siada nasz pierwszy pacjent. Trema jest zrozumiała, natomiast z pewnością może być mniejsza gdy w CV ma się już zabieg przeprowadzony w podobnych warunkach. Nauka z wykorzystaniem ludzkich zwłok to umożliwia.

Pacjent z własnej woli

Pozyskiwanie kadawerów, ich przechowywanie czy transport to skomplikowany i obwarowany wieloma przepisami proces. W Polsce są właściwie niedostępne, stąd Poznań LAB sprowadza je z USA. Kadawery pochodzą od amerykańskich dostawców, którzy muszą spełniać bardzo restrykcyjne procedury i posiadać certyfikat FDA. - Dawcy oddają swoje ciała bez jakiegokolwiek rekompensaty finansowej, w pełni świadomie i dobrowolnie. Wszystkie preparaty mają wykonane testy wirusologiczne na HIV, HBV, HCV, syfilis i w związku z niską temperaturą przechowywania są praktycznie nieaktywne biologicznie i bezpieczne. Do każdego preparatu dołączona jest zawsze

tzw. metryczka, na której podany jest numer dawcy, jego dane dotyczące rasy, płci, wzrostu, masy, BMI, data i przyczyna śmierci, przebyte choroby, operacje, nałogi – wyjaśnia Katarzyna Zimna-Gawlas.

Preparaty, które sprowadza POZNAŃ LAB to części ciała nieutralone, głęboko mrożone (temp. -20 do -30 stopni) tuż po śmierci. Transportowane są z USA w suchym lodzie, w stanie głębokiego zamrożenia i tak też są przechowywane. W stanie głębokiego zamrożenia mogą być przechowywane nawet kilka lat. Po rozmrożeniu muszą być zużyte w ciągu kilku dni.



- Można ją wykorzystać do kilku różnych kursów, ale limituje nas czas - preparat raz rozmrożony może być wykorzystany najwyżej przez kilka dni. Z czasem tkanki bardzo wysychają i zmieniają swoją strukturę – dodaje Zimna-Gawlas.

Po zużyciu kadawery są przekazywane do kremacji.

Spokojnie, to tylko głowa

Na kursy dla stomatologów i chirurgów szczękowo-twarzowych sprowadzane są głowy z fragmentami szyi (zwykle C3/C4). Kadawery selekcionowane są w specjalny sposób. Dostawca z USA dostaje kryteria który musi spełniać preparat, jak np. stan uzębienia, wiek, itp. Miejsce warsztatowe przygotowywane jest w taki sposób, aby maksymalnie przypominało warunki pola operacyjnego. - Stosujemy obłożenia operacyjne, fragmenty preparatu

niewykorzystywane podczas kursu są zasłonięte. Robimy to nie tylko ze względu na komfort pracy lekarzy, ale przede wszystkim ze względu na ogromny szacunek dla dawców – podkreśla Katarzyna Zimna-Gawlas.

KOMENTARZ EKSPERTA

"Żaden model bądź materiał zwierzęcy nie odda w pełni niepowtarzalności warunków anatomicznych człowieka. Wie o tym każdy lekarz, który podczas zajęć z anatomii na studiach uczył się korzystając z prawdziwej ludzkiej czaszki. Dodatkowym plusem kursów na prawdziwych ludzkich głowach jest fakt, że wszystkie głowy będą miały wykonane zdjęcie tomograficzne, dzięki czemu do kursu będzie można przygotować się jak do prawdziwego zabiegu, zaczynając od analizy warunków anatomicznych i planowania leczenia uwzględniając wiele czynników jak np. warunki zgryzowe, miejsce na odbudowę protetyczną czy stosunek do sąsiednich zębów. "

Dr n. med. Maciej Michalak - wykładowca kursu implantologicznego